



Spasimir Domaradzki

Bułgaria: kolejny rząd tymczasowy i walka o władzę w Ruchu na rzecz Praw i Wolności

27 października 2024 r. w Bułgarii odbędą się kolejne, siódme w ciągu trzech lat wybory parlamentarne. W tle przygotowań do kolejnej kampanii wyborczej toczy się walka o władzę w Ruchu na rzecz Praw i Wolności, który dotychczas uchodził za jedną z najbardziej stabilnych partii i reprezentował przede wszystkim wyborców z mniejszości tureckiej. Rywalizacja w ugrupowaniu wpłynęła na procedurę powołania kolejnego rządu tymczasowego.

Nowy stary rząd techniczny. Dotychczas wydawało się, że wybór premiera rządu tymczasowego jest kwestią techniczną. Było to związane z faktem, że zgodnie z bułgarską konstytucją (art. 99 ust. 5) do jego zadań należy przede wszystkim administrowanie krajem oraz zorganizowanie wyborów, które mają wyłonić nowy skład parlamentu. Jednakże w sytuacji chronicznego kryzysu politycznego, a także wskutek reform konstytucyjnych z grudnia 2023 r., mocno ograniczających listę osób, spośród których prezydent może wybrać kandydata na premiera rządu tymczasowego, walka o kontrolę nad rządem tymczasowym stała się niezwykle istotna.

Ostatnie wybory parlamentarne w Bułgarii odbyły się wraz z wyborami do Parlamentu Europejskiego 8 czerwca 2024 r. Zgodnie z konstytucją po trzech nieudanych próbach utworzenia rządu prezydent nominuje premiera rządu tymczasowego, który w ciągu tygodnia powinien przedstawić skład rządu. 9 sierpnia prezydent Rumen Radew nominował na premiera Goricę Grynczarową-Kożarewą. Wskazał przy tym, że jest to okazja do utworzenia rządu, który obniży polityczne napięcie w państwie. Gdy po tygodniu Grynczarowa-Kożarewa zaproponowała skład rządu tymczasowego, prezydent odrzucił go, uzasadniając swoją decyzję faktem, że na stanowisku ministra spraw wewnętrznych pozostał Kalin Stojanow. Stojanow sprawował tę funkcję nieprzerwanie od czerwca 2023 r. w rządzie Nikołaja Denkowa (do marca 2024 r.) i następnie w rządzie technicznym Dimitara Gławczewa.

Kolejnym krokiem prezydenta był ponowny wybór kandydata na premiera rządu technicznego. Tym razem prezydent po raz kolejny nominował Gławczewa na premiera rządu tymczasowego. Gławczew zaproponował nowy skład rządu, w którym ministrem spraw wewnętrznych został dotychczasowy naczelnik policji Atanas Iłkow. Wraz z powołaniem nowego rządu tymczasowego prezydent wyznaczył termin siódmych już wyborów parlamentarnych w ciągu ostatnich trzech lat na 27 października 2024 r.

Kontrowersyjny minister spraw wewnętrznych. W kontekście przedłużającego się kryzysu politycznego oraz częstych wyborów parlamentarnych stanowisko ministra spraw wewnętrznych jest szczególnie istotne ze względu na jego rolę związaną z organizacją i zabezpieczeniem wyborów, jak również ze zwalczaniem procederu handlu głosami. Kalin Stojanow został ministrem spraw wewnętrznych w rządzie Denkowa za zgodą obu koalicji: Kontynuujemy Zmianę – Demokratyczna Bułgaria (*Продължаваме промяната – Демократична България*, KZ-DB) oraz Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii – Związek Sił Demokratycznych (*Граждани за европейско развитие на България – Съюз на демократичните сили*, GERB-SDS), które zapewniały większość w parlamencie. Za jego kandydaturą stał były premier i lider GERB Bojko Borisow. Jednakże już po kilku miesiącach wspólnych rządów koalicja KZ-DB zaczęła domagać się dymisji Stojanowa, a jego pozostanie na stanowisku stało się jednym z powodów upadku rządu Denkowa (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1070](#)). Stojanow, który przetrwał rząd Denkowa i pozostał ministrem spraw wewnętrznych w rządzie tymczasowym Dimitara Gławczewa, był najmocniej wspierany przez jednego z dwóch współprzewodniczących Ruchu na rzecz Praw i Wolności (*Движение за права и свободи*, DPS) Deljana Peewskiego, objętego sankcjami przez Stany Zjednoczone na mocy ustawy Magnitskiego.

Tymczasem Peewski rozpoczął walkę o przejęcie pełnej kontroli nad DPS, co doprowadziło do konfrontacji z honorowym przywódcą tego ugrupowania Ahmedem Doganem. Kulminacją wewnątrzpartyjnej rywalizacji było czerwcowe głosowanie nad rządem Rosena Żeljazkowa (GERB-SDS), któremu poparcia udzieliło jedynie 30 z 45 posłów DPS w parlamencie, ponieważ Dogan zachęcał do głosowania przeciwko. Próba utworzenia rządu Żeljazkowa ostatecznie się nie powiodła, a w DPS – dotychczas traktowanym jako monolit – doszło do rozłamu, który spowodował, że partia podzieliła się na dwie grupy i utraciła swoją pozycję drugiego co do wielkości ugrupowania w bułgarskim parlamencie.

W zaistniałej sytuacji utrzymanie Kalina Stojanowa na stanowisku ministra spraw wewnętrznych było szczególnie ważne dla Peewskiego, który z jego pomocą atakował środowisko związane z Ahmedem Doganem, np. Rumena Gajtańskiego-Wilka, oskarżonego o sprzeniewierzenie 150 mln lewów kredytu z Bułgarskiego Banku Rozwoju. Zależność Stojanowa od Peewskiego stała się na tyle oczywista, że sam Peewski zaoferował mu miejsce na listach wyborczych partii DPS w przypadku utraty stanowiska. Próby organizowania protestów, a tak naprawdę wieców poparcia dla Stojanowa, odniosły skutek odwrotny do zamierzonego, a coraz mniej zawaolowana zależność od Peewskiego zmusiła również Borisowa do wycofania swojego poparcia. Dlatego też, gdy Gorica Gryncharowa-Kożarewa zaproponowała skład rządu tymczasowego, w którym ponownie znalazł się Kalin Stojanow, prezydent odmówił jego powołania.

Nowy minister spraw wewnętrznych Atanas Iłkow jest również krytykowany przez KZ-DB za powiązania z GERB. Niemniej usunięcie Stojanowa osłabiło pozycję Peewskiego i pozbawiło go ważnego narzędzia nacisków politycznych w walce o władzę w DPS. Tymczasem na początku września zarówno Ahmed Dogan, jak i Deljan Peewski złożyli dokumenty rejestracyjne ugrupowań, które roszczą sobie prawo do reprezentowania wyborców DPS. Deljan Peewski nazwał swoją partię Ruch na rzecz Praw i Wolności – Nowy Początek (*Движение за права и свободи – Ново начало*, DPS-NP), a Ahmed Dogan – Demokracja, Prawa i Wolności (*Демокрация, права и свободи*, DePS). Centralna Komisja Wyborcza wezwała jednak partie do wprowadzenia stosownych zmian w swoich nazwach, co oznacza, że polityczna rywalizacja o wyborców DPS będzie nadal trwała.

Wnioski. Mimo że w Bułgarii funkcjonuje system parlamentarny, casus Kalina Stojanowa pokazuje, że przy powoływaniu rządu tymczasowego prezydent odgrywa kluczową rolę, decydując o jego składzie.

Nowością w obecnej kampanii wyborczej jest walka o kontrolę nad drugim największym ugrupowaniem w bułgarskim parlamencie (tj. DPS) między jego współprzewodniczącym Deljanem Peewskim a honorowym przewodniczącym Ahmedem Doganem. Obecny rozłam osłabi pozycję ugrupowania w bułgarskiej polityce.

Rywalizacja między Doganem i Peewskim jest skutkiem dążenia Peewskiego do uzyskania pełnej kontroli nad DPS, co powinno pomóc mu w umocnieniu swojej pozycji w bułgarskiej polityce. Pomimo swojej silnej pozycji nie posiada on bowiem mocnej społecznej legitymacji i w odróżnieniu od Borisowa czy Dogana zależny jest od woli struktur partyjnych DPS. Kiedy zatem w lutym 2024 r. został wybrany jedynie na współprzewodniczącego DPS wraz z Dżewdetem Czakyrowem, postanowił wyeliminować z partii członków lojalnych wobec Dogana.

Dla Peewskiego przywództwo partyjne jest drogą do odzyskania wiarygodności politycznej, a przede wszystkim wykreślenia jego nazwiska z listy osób, na które Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na mocy ustawy Magnitskiego. Jednak pomimo silnych wpływów Peewskiego w prokuraturze, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych oraz w grupie parlamentarnej DPS, przeciwko niemu opowiedziały się struktury lokalne, a zaostrażający się konflikt i czas będą działały na korzyść Ahmeda Dogana.

Peewski postrzegany jest jako jeden z najsilniejszych, obok Borisowa, polityków w Bułgarii. To właśnie protesty przeciwko jego nominacji na stanowisko szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (*Държавна Агенция Национална Сигурност*, DANS) w 2013 r. doprowadziły do upadku rządu premiera Płamena Oreszarskiego.

Przegrana Peewskiego w walce o przywództwo w DPS może doprowadzić do istotnych przetasowań na bułgarskiej scenie politycznej i dać bułgarskim władzom możliwość ukazania jego porażki jako przykładu skutecznej walki z korupcją. Nie należy jednak zapominać, że Peewski posiada wiedzę na temat procesów i układów politycznych w państwie, którą – jak sam podkreślał – może wykorzystać.